

KONCERT

Sen o Niepodległej



ŚPIEWNIK PATRIOTYCZNY

Gdańsk Strzyża - 2019

Program:

15:00 Msza Św. w Intencji Ojczyzny

(Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, ul. Gomółki 9)

16:00 Przemarsz ulicami Hubala i Wilka-Krzyżanowskiego

16:15 Koncert "Sen o Niepodległej"

(IX LO im. Krzysztofa Kolberga, ul. Wilka-Krzyżanowskiego 8)

w programie również:

- wspólny śpiew pieśni patriotycznych,
- poezja patriotyczna w wykonaniu młodzieży,
- poczęstunek.

Wykonawcy:

Joanna Nawrot – sopran

Przemek Radziszewski – tenor

Andrzej Nanowski – piano

Goście specjalni:

Danuta Bernolak – sopran

Piotr Wnukowski - tenor

Kierownictwo artystyczne i prowadzenie koncertu:

Piotr Kusiewicz

SPIS TREŚCI

CZERWONE MAKI	1
MARSZ, MARSZ POLONIA	3
PIEŚŃ I BRYGADY LEGIONÓW POLSKICH	4
ROTA	6
WARSZAWIANKA 1831 ROKU	7
BYWAJ, DZIEWCZĘ ZDROWE	10
DALEJ CHŁOPCY, DALEJ ŻYWO	11
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ	13
HEJ, HEJ UŁANI	14
MARSZ MOKOTOWA	15
O MÓJ ROZMARYNIE	16
PRZYBYLI UŁANI	17
ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ	18
SERCE W PLECAKU	19
SPOZA GÓR I RZEK	21
WOJENKO, WOJENKO	22

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

muzyka: Alfred Schutz

słowa: Feliks Konarski

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Ref: Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień ,straceńcy,
niejeden z nich dostał i padł,
jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Raławic z przed lat.
Runęli impetem szalonym,
I doszli . I udał się szturm.
I sztandar swój biało czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Ref: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tam Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód, im dalej ,im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.

Ref: Czerwone maki...

MARSZ, MARSZ POLONIA

autor nieznany

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Ref: Marsz, marsz Polonia,
Marsz, dzielny narodie,
Odpoczniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Ref: Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
"Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany".

Ref: Marsz, marsz Polonia,

PIEŚŃ I BRYGADY LEGIONÓW POLSKICH

muzyka: Andrzej Brzuchal-Sikorski

słowa: Andrzej Hałaciński, Tadeusz Biernacki

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, przelanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrowniki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Trwaliśmy tak osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni,
Niec chciejcie więc politowania,
Zasadą jest: za krew - chciej krwi!

My, Pierwsza Brygada...

Dzisiaj już my - jednością silni,
Tworzymy Polskę - przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie Wam potomnych wstyd!

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry.
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi

My, Pierwsza Brygada...

ROTA

muzyka: Feliks Nowowiejski

słowa: Maria Konopnicka

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas zgnębił wróg!

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg!

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziemy, gdy zabrzmi złoty róg!

Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

WARSZAWIANKA 1831 ROKU

muzyka: Karol Kurpiński

słowa: Casimir Delavigne, przekład z francuskiego: Karol Sienkiewicz

Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W tęczę Franków Orzeł Biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił.
Słońcem lipca podniecany
Woła do nas z górnych stron
Powstań, Polsko, skrusz kajdany,
Dziś twój tryumf, albo zgon!

Ref: Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza wrogom grzmij!
Trąbo nasza wrogom grzmij!

"Na koń!" - woła Kozak mściwy,
"Karcic buntury Polskich rot!
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko zmiecie jeden lot!"
Stój! Za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płonny łup!
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup!

Ref: Hej, kto Polak...

Droga Polsko, dzieci Twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwil,
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczy Kremli, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych ziemiach siał,
Dziś, o Matko, kto poleże,
Na Twem łonie będzie spał.

Ref: Hej, kto Polak...

Wstań Kościuszko! Ugodź w serca,
Co litością mamić śmia.
Znałże litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew tę krwią dziś spłaci,
Niech nią zrosi grunt, zły gość!
Laur męczeński naszych braci
Bujniej po niej będzie rość.

Ref: Hej, kto Polak...

Tocz Polaku bój zacięty,
Ulec musi dumny car.
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieulęktych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym wróży grób
Niech krwią złane w bojach srogich
Nasz z Wolnością świadczy ślub.

Ref: Hej, kto Polak...

O, Francuzi! Czyż bez ceny
Rany nasze dla was są?
Spod Marengo, Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterloo...
Świat was zdradzał, my dotrwali,
Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!
Bracia! my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic - prócz łzy?

Ref: Hej, kto Polak...

Wy przynajmniej, coście legli
W obcych krajach za kraj swój,
Bracia nasi, z grobów zbiegli,
Błogostawcie bratni bój.
Lub zwyciężym, lub gotowi,
Z trupów naszych tamę wznieść
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce światu pęta nieść.

Ref: Hej, kto Polak...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa
Dalej, dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce Wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz Orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera - wolnym już!

Ref: Hej, kto Polak...

BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

słowa: W. Zientarski

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła,
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi byłaś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczymy się w niebie.

Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,
Niegodzien miłości i kochać nie umie.

Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.

Nie mów o rozpaczach, bo to słabość duszy,
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie.

DALEJ CHŁOPCY, DALEJ ŻYWO

muzyka: Kazimierz Hofman

słowa według pieśni ludowych

Dalej, chłopcy, dalej żywo!
Otwiera się dla nas żniwo,
Rzucmy pług, rzućmy radło,
Trza wojować, kiej tak padło.

Niechaj baba gospodarzy,
Niech pilnują roli starzy,
My parobki, zagrodniki,
Rzucmy cepy, bierzmy piki.

Młóćmy wrogów jako snopy,
Cóż to, bośmy to nie chłopcy?
Już ich trzepali za kraty
Przy Słomnikach nasze braty.

Zsiekli, skłuli, zmordowali,
Harmaciska odebrali,
Odebrali konie, bryki,
Dukaciska i rubliki.

A ci, co byli żwawymi,
Pozostawali starszymi.
Głowacki, co był Bartoszem,
Chodzi teraz jak pan z trzosem.

I Gwieździckiemu niczego,
Niedalekoś by i nam tego.
Nużno, chłopcy, pódźma i my,
Naszej się krzywdy pomścimy.

Jeszcze i nam Bóg poszczęści,
Nie żałujmy na nich pięści,
Mamy w ręce po pięć palców,
Bijmy dobrze tych zuchwalców.

Posprzedajmy woły z wozem,
Śpieszmy wszyscy za obozem,
Posprzedajmy i poduszki,
A przystańmy do Kościuszki!

DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

autor nieznany

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądam za mną oknem,
W mgle utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać?
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szczekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc.
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc.

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

HEJ, HEJ UŁANI

muzyka: melodia ludowa

słowa: Feliks Gwiżdż

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

Hej, hej ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

Niejedna panienka i niejedna wdowa
Za wami ułani polecieć gotowa.

Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie, ułani będziecie?

Hej, hej ułani, malowane dzieci...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje.
Uważaj dziewczyno, bo cię pocałuje.

Hej, hej ułani, malowane dzieci...

A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
Wszak on swoją piersią Ojczyznę ośłania

Hej, hej, ułani, malowane dzieci...

MARSZ MOKOTOWA

muzyka: Jan Markowski

słowa: Mirosław Jezierski

Nie grają nam surmy bojowe i werble do szturmowania nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe i prężne ramiona wystarczą.
Niech płynie piosenka z barykad, wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad, pod rękę przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu.
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.

Ten pierwszy marsz, jak dzień po dniu,
W poszumie drzew i w sercach drży.
Bez zbędnych skarg i próżnych słów,
To nasza krew i czyjeś tży.

Niech wiatr ją poniesie do miasta, jak żagiew płonąca i krwawa,
Niech nocą zawiśnie na gwiazdach, czy słyszysz płonąca Warszawo?
Niech zabrzmi w uliczkach znajomych, w Alejach, gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy, a serca z zapachu nie stygną.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu.
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.

Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu
W poszumie drzew i w sercach drży,
Bez zbędnych skarg i próżnych słów,
To Wolna Polska jesteś Ty.

O MÓJ ROZMARYNIE

muzyka: Zygmunt Pomarański

słowa: autor nieznany

O mój rozmarynie, rozwijaj się.
O mój rozmarynie rozwijaj się.
/ Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się / 2x

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowienie kocham cię,
/ Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się / 2x

Dadzą mi buciki z ostrogami.
Dadzą mi buciki z ostrogami.
/ I siwy kabacik i siwy kabacik
z wyłogami / 2x

Dadzą mi konika cisawego.
Dadzą mi konika cisawego.
/ I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego / 2x

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną.
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną.
/ Ażeby nie tęsknił, ażeby nie płakał
Za dziewczyną / 2x

Powiodą z okopów na bagnety,
Powiodą z okopów na bagnety,
/ Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty / 2x

PRZYBYLI UŁANI

muzyka: melodia ludowa

słowa: Feliks Gwiżdż

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: "wpuść panienko!" (bis)

O Jezu, a cóż to za wojacy, (bis)
otwieraj, nie bój się to czwartacy. (bis)

Przyszliśmy napoić nasze konie, (bis)
Za nami piechoty całe błonie. (bis)

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi, (bis)
Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (bis)

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno, (bis)
Zobaczymy nasze stare Wilno. (bis)

Panienka otwierać pośpieszyła, (bis)
Ułanów do izby zaprosiła. (bis)

ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ

muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

słowa: Kazimierz Wroczyński, Jan Lankau

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci zato róży najpiękniejszy kwiat (bis)

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimesz odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimesz próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł (bis)

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad (bis)

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej (bis)

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat (bis)

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój (bis)

SERCE W PLECAKU

muzyka: Michał Zieliński

słowa: Michał Zieliński

Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.
 Żołnierz drogą maszerował,
 Nad serduszkiem się uzałił,
 Więc je do plecaka schował
 I pomaszerował dalej.

Ref: Tę piosenkę, tę jedyną
 Śpiewam dla ciebie, dziewczyno,
 Może także jest w rozterce
 Zakochane twoje serce?
 Może beznadziejnie kochasz
 I po nocach tękniesz, szlochasz?
 Tę piosenkę, tę jedyną,
 Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Nad żołnierza nie masz pana,
Nad karabin nie ma żony.
O dziewczyno ukochana,
Oczka twoje zasmucone.
 Tam po łące, po zielonej
 Żołnierz młody szedł na boje,
 A w plecaku miał czerwone,
 Zakochane serce twoje.

Ref: Tę piosenkę, tę jedyną...

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Ref: Tę piosenkę, tę jedyną...

SPOZA GÓR I RZEK

muzyka: Aleksander Barchacz

słowa: Adam Ważyk

Spoza gór i rzek
Wyszliśmy na brzeg,
Czy stąd niedaleko już
Do grających wierzb, malowanych zbóż?
Wczoraj łańch, mundur dziś,
Ściśnij pas, pora iść!
Ruszaj, Pierwszy Korpus nasz,
Spoza gór i rzek na zachód marsz!

Czekaj, Maryś, nas
Niedaleki czas,
Gdy zmora przepadnie zła,
Będzie radość, aż błysnie w oku łąza...
Nie płacz, Maryś, nie!
Nie powtórzy się!
Ruszaj, Pierwszy Korpus nasz,
Salut daj na wschód, na zachód marsz!

Będzie wielka rzecz,
Pospolita Rzecz,
Potęgą wyrośnie z nas,
Na pochwałę wsi, na pochwałę miast!
Na spotkanie dniom,
Szklany stanie dom.
Ruszaj, Pierwszy Korpus nasz,
Po tę wielką rzecz na zachód marsz!

WOJENKO, WOJENKO

muzyka: melodia ludowa

słowa: Feliks Gwiżdż

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kulenosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą,
ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
serce nam, piechurom.
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
serce nam, piechurom.

Wykonawcy:



Joanna Nawrot - *sopran*

Jest studentką Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie śpiewu prof. Stanisława Daniela Kotlińskiego. Współpracuje, jako solistka, z Operą Bałtycką w Gdańsku. Występowała na wielu festiwalach muzycznych krajowych i zagranicznych. Znaczącym wydarzeniem był recital pieśni polskich w Civica Scuola di Musica Claudio Abbado w Mediolanie oraz Casa Verdi w Mediolanie. Debiutowała partią *Krystynki* w operetce *Ptasznik z Tyrolu* K. Zellerera wystawionego w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Występuje w kraju i za granicą z repertuarem klasycznym, operowym, operetkowym oraz z repertuarem piosenek Anny German (!).



Przemek Radziszewski - *tenor*

Studiuje śpiew solowy w klasie prof. Leszka Skrli w Akademii Muzycznej w Gdańsku. W maju bieżącego roku odniósł ogromny sukces jako tytułowy bohater w operetce K. Zellerera *Ptasznik z Tyrolu*. Zaśpiewał również partię Stefana w operze *Straszny dwór* S. Moniuszki. Występuje w Polsce i za granicą, a jego szeroki repertuar i możliwości wokalne pozwalają na śpiewanie piosenek rozrywkowych. Jako ciekawostkę należy dodać, że Przemek Radziszewski był finalistą programu telewizji Polsat *Must Be The Music – Tylko Muzyka* oraz zajął II miejsce w bardzo znanym show TVP *The Voice of Poland*.



Andrzej Nanowski - *fortepian*

Pianista, śpiewak, organista, klawesynista, kompozytor, wybitny pedagog, Dziekan i Profesor Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Gdańsku. Jest twórcą studiów musicalowych, które jako pierwsze zaistniały wśród polskich akademii muzycznych. Jako muzyk uniwersalny cieszy się najwyższym uznaniem w polskim i międzynarodowym środowisku artystycznym. Jako pianista występuje z największymi gwiazdami polskiej wokalistyki oraz wybitnymi instrumentalistami.

Goście specjali:



Danuta Bernolak - *sopran* (opera w Kolonii)

Jedna z najwspanialszych polskich śpiewaczek rodzinie związana ze Strzyżą. Obdarzona wspaniałym głosem kreowała główne bohaterki w dziełach operowych polskich, włoskich i niemieckich. Ponad 15 lat była primadonną Opery Bałtyckiej. Po zakończeniu współpracy z gdańską sceną wyjechała do Niemiec, gdzie do chwili obecnej występuje na tamtejszych scenach w wielkim repertuarze operowym, zyskując najwyższe uznanie publiczności i krytyki. Z wielką radością przyjeżdża do domu rodzinnego na Strzyżę i zawsze mamy okazję do podziwiania jej sztuki wokalne.



Piotr Wnukowski - *tenor* (opera w Kolonii)

Wybitny polski tenor rodem z Warszawy, który przez lata był solistą Opery Śląskiej w Bytomiu, Opery Krakowskiej, Teatru Wielkiego w Warszawie. Dał się poznać w wielu kreacjach bohaterów operowych repertuaru włoskiego, niemieckiego i polskiego. Na początku lat 90. wyjechał do Niemiec. Został zaangażowany do teatrów operowych, w których występował w pierwszoplanowych rolach tenorowych. Odnosił sukcesy w dziełach operowych, jak również operetkowych. Od lat darzy Strzyżę ogromnym sentymentem będąc tu częstym gościem.

Kierownictwo artystyczne i prowadzenie koncertu:



Piotr Kusiewicz

Jeden z najwybitniejszych polskich śpiewaków, pianista, pedagog. Profesor i Kierownik Katedry Wokalistyki Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Od 1967 r. jest mieszkańcem Strzyży. Pochodzi z rodziny o poważnych tradycjach muzycznych. Matka – Halina była pianistką, wieloletnim pedagogiem Akademii Muzycznej w Gdańsku, Ojciec – Jan był Legendą Państwowej Opery Bałtyckiej, filmowym Janem Kiepurą, w którego postać wcielił się w filmie „Pamiętnik pani Hanki”.



Godło Polski z lat 1919-1927

“Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzą. (...)

Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało. (...)

/Jędrzej Moraczewski/

